

WZMACNIACZ ANALOGOWY

HIGH-END Electrocompaniet ECI-6 mkII



Nagroda roku dla tego modelu może zaskakiwać. Tym bardziej, że w konstrukcji wersji MKII nie udało nam się odnaleźć żadnej cechy odróżniającej ten model od poprzednika. ECI-6 MKII jest dostępny w trzech wersjach: czysto analogowej i dwóch droższych wyposażonych w moduł wejść cyfrowych lub moduł streamera (także z wejściami cyfrowymi). Ta pierwsza zasługuje na baczną uwagę. Jest to bowiem wzmacniacz, który pod względem muzykalności i nasycenia

barw w ogóle nie zdradza, że w jego wnętrzu pracują wyłącznie tranzystory. W sposób niespotykany na tym pułapie cenowym (do 20 tys. zł), a nawet daleko poza nim, łączy soczystość dźwięku, przestrzenność i niewymuszoną dynamikę. Co tu dużo mówić, norweska integracja wciąż ma wielką klasę: „*ECI-6MKII potrafi tchnąć niezwykłym spokojem i wyrafinowaniem, koncentrując uwagę słuchacza na żywych, nasyconych i pięknie oddanych barwach, ale też potrafi rozpalic system*

niemalże do czerwoności, grając elektryczny jazz, rocka, a nawet metal. W takich sytuacjach nie będzie to może najszybszy i najbardziej brutalny wzmacniacz w swojej klasie, ale jeśli miałbym wskazać taki, który potrafi połączyć faktyczną, dużą rozpiętość dynamiki z ciepłem, muzykalnością, a nade wszystko z taką rozdzielczością i przestrzenią, to miałbym ogromny kłopot. Tym bardziej wśród wzmacniaczy, które są w stanie napędzić znakomitą większość kolumn.”